

E-learning: O co nie pytają wykładowcy?

W wielu przypadkach rozczarowanie e-learningiem wiąże się z nieprzewidywalną na początku koniecznością zmiany paradygmatu i dotychczasowej rutyny nauczania – rutyny, która wciąż zdaje się wszystkim służyć... W artykule opisano problemy, jakie musi rozwiązać nauczyciel akademicki, który zamierza odnieść sukces w internecie.

Wprowadzenie: Czy ten król jest nagi?

Coraz więcej polskich wykładowców poważnie interesuje się wykorzystaniem internetu w codziennej pracy. Czasem jest to tylko proste wykorzystanie standardowych narzędzi, takich jak e-mail lub uczelniana platforma zdalnego nauczania, rzadziej – użycie aplikacji *Web 2.0*, np. blogów, podcastów czy społecznego znacznikowania.

Mimo to, wielu nauczycieli nie zastanawia się, dlaczego trudno przestawić się na e-dydaktykę. Intuicyjnie jednak wiedzą, że znacznie łatwiej jest wygłosić wykład, niż poprowadzić dyskusję, łatwiej odbyć godzinną debatę w sali wykładowej niż dyskusję online trwającą przez tydzień itd. Dlatego nader często po pierwszej fascynacji możliwościami, jakie daje sieć, przychodzi czas rozczarowania nową technologią. Jego przyczyny nie da się jednak streścić w okrzyku *Ten król jest nagi!* Wydaje się bowiem, że istnieją także inne przyczyny niewystarczającego komfortu pracy ze studentami przez internet.

1. Po pierwsze, nowej technologii trzeba się nauczyć – i to nie biernie, lecz czynnie. Nie można się tutaj ograniczyć jedynie do postępowania zgodnie z instrukcją – większość wirtualnych systemów uczenia się należy przystosować do własnych, konkretnych celów.
2. Po drugie, nauka nowej technologii nie polega wyłącznie na zdobyciu manualnej umiejętności posługiwania się maszyną, ale na praktycznej znajomości jej możliwości oraz ograniczeń.
3. Po trzecie, aby efektywnie korzystać z internetu, konieczna jest głębsza niż potoczna wiedza na jego temat. Co więcej, nie może być ona w tym przypadku tylko wiedzą,

jak korzystać, ale także metawiedzą dotyczącą reguł rządzących tym szczególnym światem – w tym: wiedzą na temat zachowań i przyzwyczajzeń internautów¹.

4. Po czwarte, internet jest przede wszystkim narzędziem publicznej i otwartej komunikacji, podczas gdy wielu nauczycieli akademickich – mimo publicznej funkcji, jaką pełnią – preferuje daleko posuniętą prywatność kontaktów ze studentami^{2,3}.

15 (nie)zadanych pytań, czyli przeszkody do pokonania

Nie należy dziwić się, że zainteresowanie e-nauczaniem wiąże się na początku z zainteresowaniem aplikacjami komputerowymi, które je umożliwiają i wspomagają. Dlatego nauczyciele tak chętnie korzystają ze szkoleń pozwalających opanować nowe narzędzia. Z reguły jednak zarówno oni, jak i organizatorzy tego typu kursów, zapominają, że równie ważne jest przekazanie swoistego *savoir-vivre* pracy w sieci oraz podstawowych zasad metodyki e-nauczania, czyli – wiedzy na temat przekładu tradycyjnych metod i technik dydaktycznych na ich internetowe odpowiedniki⁴.

Wiele ze spraw, na które warto byłoby zwrócić uwagę w trakcie przygotowania się do „wyprawy po e-learning”, można z pewnością zmieścić w kilku zaledwie pytaniach, problem

¹ Np.:

- świat informacji internetowych nie jest uporządkowany w sposób analogiczny jak świat mediów tradycyjnych – tutaj informacje wiążą się ze sobą w sposób nieliniowy, stąd konieczna jest nie tylko umiejętność efektywnego ich wyszukiwania i oceny, ale również znajomość budowy stron WWW i znaczenia poszczególnych ich elementów;
- w internecie ludzie lubią się „widzieć” – są zainteresowani, jak wyglądają i co słychać u osób, z którymi mają kontakt (np. zwyczajem jest załączanie fotografii, a nierzadko również osobistych informacji dotyczących aktualnych wydarzeń życiowych na osobistym (np. *Leczę do Lizbony!* ☺ lub *Od dzisiaj mówcie mi Tato*) profilu w komunikatorach czy na portalach społecznościowych (np. *Skype* czy *Goldenline*);
- ludzie lubią dzielić się w internecie wiedzą oraz twórczością (dlatego np. tak popularne są tematyczne fora dyskusyjne, blogi oraz amatorskie galerie fotograficzne);
- w internecie ludzie zamiast języka literackiego najczęściej używają języka mówionego, nie zwracając przy tym często uwagi na normy językowe oraz poprawność stylistyczną i ortograficzną (na co z pewnością wpływ ma nie tylko poczucie większej swobody językowej, ale również brak umiejętności szybkiego i bezwzrokowego pisania na klawiaturze komputera. Por. np. J. Bralczyk, *Wirtualna polszczyzna*, <http://www.mojageneracja.pl/8899/blog/132815941146c9548fdcecf>, [18.10.2008]).

² Por. R.R. Gajewski, *Otwarte Zasoby Edukacyjne — kto się boi e-?*, „e-mentor”2008, nr 3(25), http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=25&id=554, [18.10.2008].

³ Np. na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie w semestrze letnim 2007/2008 roku zarządzeniem Rektora wprowadzona została możliwość odbywania konsultacji przez internet w zamian za obniżenie wymiaru obowiązkowych konsultacji prowadzonych w miejscu pracy o 50% (bez zmiany wysokości wynagrodzenia). Ku zaskoczeniu Centrum e-Learningu UEK e-konsultacje nie cieszą się jednak powszechną popularnością wśród kadry nauczającej, a najczęściej powtarzanymi argumentami są te, które mówią, że *studenci chcą, abym poświęcał im wiele czasu* oraz *najlepiej porozumieć się ze studentem via e-mail – wiem wówczas, do kogo piszę*.

⁴ Potwierdza to np. badanie przeprowadzone w ramach Narodowego Programu Foresight *POLSKA 2020* (Pole Badawcze *Technologie Informacyjne i Telekomunikacyjne*, panel tematyczny *ICT a społeczeństwo*), http://www.foresigickahp.polska2020.pl/mis/pl/wyniki_delphi.html, [18.10.2008]. Więcej na temat celów oraz modeli szkolenia wykładowców uniwersyteckich w: A.K. Stanisławska-Mischke, *Szkolenia „e-Learning”: (dla)czego uczyć nauczycieli akademickich?*, [w:] Materiały z Konferencji *Uniwersytet Wirtualny’2008* (w druku).

jednak w tym, że wykładowcy uniwersyteccy najczęściej ich nie zadają. Tymczasem znalezienie odpowiedzi na nie ma kluczowe, zdaniem autorki, znaczenie w pokonaniu przeszkód nie wynikających li tylko z ograniczeń środków technicznych, jakimi się posługujemy. Poniższa tabela zawiera zestawienie takich właśnie nie zadawanych pytań:

Problem	Komentarz
1. <i>Dlaczego e-learning?</i>	<p>W grę wchodzi nie tylko odpowiedź na pytanie: <i>Czy i dlaczego powinienem prowadzić zajęcia przez internet?</i>, ale <i>Czy spełnią się moje oczekiwania i potrzeby jako nauczyciela?</i> Innymi słowy – <i>Czy internet jest odpowiednim medium do realizacji tego, co zamierzam osiągnąć?</i></p> <p>Rzetelna odpowiedź na to pytanie ustrzec może przed nieuzasadnionym uleganiem modzie na e-learning.</p>
2. <i>Czy naprawdę umiem posługiwać się komputerem?</i>	<p>Komputer i internet, podobnie jak wszystkie maszyny, działają tak, jak chcieli tego ich twórcy.</p> <p>Dlatego trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie: <i>Czy mogę i umiem wykorzystać maszynę do realizacji moich potrzeb na moich warunkach, ale w granicach jej funkcjonalności?</i></p>
3. <i>Czy nie mam oporów, by ujawnić swoje braki w zakresie obsługi komputera i aplikacji internetowych?</i>	<p>Wielu osobom (szczególnie tym, które od dawna korzystają z komputera i internetu) niełatwo przyznać się przed innymi, że nie potrafią czegoś zrobić.</p> <p>A przecież technologia zbyt szybko się zmienia, by ktoś, kto wyłącznie jej używa, był w stanie na bieżąco śledzić te zmiany. Jedyne więc, co w tej sytuacji można zrobić, to zgodzić się, że wielu z nas (nie będąc ekspertami w tej dziedzinie) musi korzystać z pomocy innych.</p>
4. <i>Czy mam wystarczającą wiedzę praktyczną na temat internetu?</i>	<p>Bezstresowe posługiwanie się internetem wymaga praktycznej wiedzy na temat jego funkcjonowania – wiedzy, której nie da się zdobyć czytając książki.</p> <p>Dlatego, jeśli chce się prowadzić zajęcia w Internecie, należy używać go nie tylko jako narzędzia do wysyłania elektronicznych listów albo wyszukiwania informacji. Trzeba podjąć wysiłek poznania podstawowych i żelaznych zasad przekazu informacji przez internet (np. zasada dobrej nawigacji, która głosi, że użytkownik powinien od razu wiedzieć, w co ma kliknąć oraz powinien mieć pewność, gdzie aktualnie się znajduje) oraz na bieżąco penetrować nowe „światy” sieci, takie choćby jak: serwisy z blogami,</p>

	<p><i>YouTube</i> czy gry internetowe. Warto również śledzić aktualne trendy dotyczące budowy i estetyki serwisów WWW, które, jak wszystko, podlegają zmianom i modzie.</p>
<p>5. <i>Czy posiadam wiedzę na temat zachowań ludzi w internecie?</i></p>	<p>Niektórym wydaje się, że ludzie w sieci zachowują się (albo przynajmniej powinni zachowywać się) tak jak poza nią, podczas gdy inni mają przekonanie, że te zachowania nie są i nie mogą być naturalne (twierdząc m.in., że ludzie w sieci zawsze zmieniają swoją tożsamość, kłamią i nie przestrzegają zasad współżycia społecznego – np. zwracając się do wszystkich po imieniu).</p> <p>Tymczasem prawdą jest z pewnością tylko to (poza skrajnymi lub patologicznymi sytuacjami), że ludzie w sieci zachowują się wprost proporcjonalnie do własnych umiejętności reagowania na odległość na inne osoby oraz nieświadomie stosują zasadę redukcji kontekstu sytuacyjnego (np. automatycznie przyjmują równość ról).</p> <p>Prawdą jest również, że ludzie – podobnie, jak w relacjach bezpośrednich – reagują kierując się nawykiem i przyzwyczajeniem (m.in. zmiana funkcji lub znaczenia określonego elementu strony WWW powoduje u nich zrozumiałą konfuzję, podobnie zresztą, jak np. konieczność „nadmiarowego klikania”).</p> <p>Biorąc pod uwagę powyższe, być może warto jest zbierać osobiste doświadczenia w tym obszarze, a następnie umiejętnie wykorzystać je dla budowania społecznych relacji na odległość.</p>
<p>6. <i>Czy mam wystarczającą wyobraźnię internetową?</i></p>	<p>Wielu z nas ma kłopot z wyobrażaniem sobie, co stanie się, gdy wykonuje się coś w sieci. (np. co się stanie, jeśli zażartujemy z kogoś na forum dyskusyjnym albo zablokujemy możliwość interakcji z raz uruchomioną aplikacją). Większość zwykłych użytkowników internetu nie przyjmuje również do wiadomości, że sieć ciągle się zmienia i nie wyobrażają oni sobie, że za dwa czy pięć lat będzie ona zupełnie inna.</p> <p>Tymczasem zdolność przewidywania, chociażby tylko w wymienionych powyżej zakresach, mogłaby uchronić nas przed błędnym przekonaniem, że inni (młodszy) korzystają z sieci w taki sam sposób jak my.</p>
<p>7. <i>Czy nie obawiam się</i></p>	<p>Spora grupa ludzi nie czuje potrzeby, aby zaistnieć</p>

<i>pokazać w internecie?</i>	w internecie – pokazać swoją twarz, ujawnić swoje dane, pisać bloga, brać udział w publicznej dyskusji. Tymczasem, aby nauczać online, trzeba być w internecie obecnym nie tylko pod własnym imieniem i nazwiskiem, ale choćby imieniem i nazwiskiem opatrzonym awatarem ułatwiającym identyfikację osoby ⁵ .
8. <i>Czy nie boję się publikować w internecie?</i>	Większość nauczycieli akademickich ma opory, aby publikować w internecie przygotowane przez siebie materiały dydaktyczne. Wielu z nich nie wie, co zrobić, aby zabezpieczyć się przed ewentualnymi naruszeniami praw autorskich. Wydaje się jednak, że nie można nauczać na odległość, jeśli nie ma się odwagi publikować własnych materiałów w obawie przed ich bezprawnym wykorzystaniem lub krytyką.
9. <i>Czy nie obawiam się ujawnienia mojego osobistego dydaktycznego „know how”?</i>	Wielu nauczycieli obawia się również ujawnienia swojego warsztatu pracy. Tymczasem, aby nauczać w publicznej przestrzeni sieci, trzeba liczyć się nie tylko z odsłonięciem swoich dydaktycznych tajemnic, ale także z ich krytyką.
10. <i>Czy umiem pracować na odległość?</i>	Pewne jest, że nie każdy potrafi pracować na odległość. Pewne jest również to, że wielu z tych, którzy jeszcze nie potrafią tego robić, będzie w przyszłości umiało telepracować. W grę wchodzi tutaj co najmniej takie umiejętności, jak: zwięzłe, a jednocześnie klarowne i zrozumiałe co do intencji nadawcy komunikowanie się za pomocą słowa pisanego, poprawna interpretacja cudzych wypowiedzi, rzetelna ocena wypowiedzi, które nas dotknęły lub których sens nie do końca pojęliśmy, samodyscyplina, punktualność i nie odkładanie wszystkiego na później, optymalne zarządzanie czasem pracy innych, bycie w kontakcie, nawet jeśli nie jest się online itd.
11. <i>Czy umiem komunikować się online?</i>	Dzisiaj komunikacja przez internet w znacznej mierze odbywa się za pomocą słowa pisanego. Umiejętność

⁵ Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie w ubiegłym roku akademickim Centrum e-Learningu rozpoczęło akcję *e-Wizytówka*. Naszym celem jest skłonienie wszystkich nauczycieli akademickich do publikacji na e-Platformie własnej elektronicznej wizytówki (zawierającej podstawowe dane dotyczące osoby i katedry, adres e-mail, fotografię, tablicę ogłoszeń, a także informacje na temat godzin i miejsca konsultacji i – jeśli jest to już możliwe – również odnośniki do e-zajęć realizowanych w systemie zdalnego nauczania UEK).

	<p>sprawnego (tj. przede wszystkim bezwzrokowego) posługiwania się klawiaturą oraz poprawnego wypowiedziania się na piśmie jest więc nie do przecenienia. Chodzi przy tym zarówno o umiejętność posługiwania się literackim językiem polskim, jak i o umiejętność pisania „po mówionemu”. A zatem – zdolność bezpośredniego przekazywania innym naszych aktualnych stanów emocjonalnych (i to nie tylko poprzez używanie emotikonów)⁶.</p>
<p>12. <i>Czy znam własny styl pracy online?</i></p>	<p>Internet jest środowiskiem, które różni się od realnej, społecznej przestrzeni tradycyjnego uniwersytetu. Dlatego każdy z czasem wytwarza swój własny styl zachowania się online, niekiedy inny niż styl pracy w tradycyjnej rzeczywistości, optymalnie dopasowany do nowego środowiska i jednocześnie charakterystyczny dla własnej osoby.</p>
<p>13. <i>Czy umiem prowadzić zajęcia na odległość?</i></p>	<p>Na początku swojej przygody z e-nauczaniem większość nauczycieli zainteresowana jest przede wszystkim możliwościami internetu w zakresie prezentacji i dystrybucji materiałów dydaktycznych.</p> <p>Tymczasem e-nauczanie wiąże się również ze współpracą z innymi. Umiejętność właściwego doboru narzędzi komunikacji i opanowanie określonych czynności to jednak nie wszystko. Trzeba umieć efektywnie ich używać w akcji. Prowadzenie e-zajęć wymaga także umiejętności zdalnego wpływania na innych, w tym motywowania do zachowań pożądanых z punktu widzenia przyjętego celu dydaktycznego⁷.</p>
<p>14. <i>Czy nie obawiam się eksperymentować?</i></p>	<p>Internet stwarza nowe możliwości w zakresie planowania i projektowania zajęć. Dlatego zawsze istnieje możliwość tworzenia nowych wersji tradycyjnych metod dydaktycznych (np. takich jak <i>WebQuest</i> lub sprawozdanie z laboratorium w formie wideobloga).</p>
<p>15. <i>Czy nie brakuje mi zaufania do studentów pracujących</i></p>	<p>Wielu nauczycieli podnosi problem nieuczciwości studentów, której w internecie trudniej zapobiegać.</p>

⁶ Por. np. literatura podana w bibliografii na temat komunikacji w sieci.

⁷ Więcej na temat roli motywacji w e-kursach: A. K. Stanisławska-Mischke, *Żółte światło dla e-kursów. Trzy refleksje na temat motywacji, satysfakcji nauczyciela oraz efektywności dydaktycznej*, [w:] *Rola i miejsce e-learningu we współczesnej edukacji. Materiały z konferencji*, Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie, Krosno 2008, s. 11–20.

<i>online?</i>	Tymczasem problem nieuczciwości studentów nie jest tylko ich osobistą sprawą, ale także sprawą nauczyciela. Od niego bowiem zależy, czy np. opatrzy swoje materiały stosowną klauzulą dotyczącą praw autorskich, czy będzie konsekwentny i skrupulatny w sprawdzaniu oryginalności prac studentów, czy wreszcie przygotowuje takie dla nich aktywności, w trakcie realizacji których nie będzie się opłacało ściągać.
----------------	---

Metodyka e-nauczania: Czy to trudne?

W przekonaniu autorki referatu prostota planowania, a następnie prowadzenia zajęć w internecie, zależy w dużej mierze od uprzednich doświadczeń i samoświadomości zawodowej nauczyciela, jak również od twórczej wyobraźni oraz braku obaw przed eksperymentowaniem. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, jakich metod dydaktycznych dotychczas się używało.

Niestety, ogólna obserwacja polskich uczelni skłania do przypuszczenia, że wykładowcy uniwersyteccy niezależnie od typu i formy zajęć preferują metody uważane przez ekspertów za bierne (tzw. metody podające). Proste ich zastosowanie w internecie (np. w postaci publikacji tekstowej) oznaczać może jedynie dalsze pomniejszenie ich dydaktycznej skuteczności.

A przecież urok do dziś pamiętanych przez nas wykładowców i ich fascynujących wykładów z pewnością polega nie tylko na interesującej treści, ale przede wszystkim na wirtuozerii nauczyciela, który nawet o rzeczach trudnych lub mało ciekawych potrafił mówić w sposób intrygujący, efektowny, elokwentny i dowcipny. Dzisiaj, jeśli wykładowcy braknie umiejętności Demostenesa i współczynnik recepcji wykładu spada do podręcznikowych 20–40%, ratunkiem okazać się może... internet. Czasem wystarczy zwiększyć tylko atrakcyjność przekazu poprzez wykorzystanie multimedialnych i interaktywnych form prezentacji treści, takich np. jak vodcast, telekonferencja lub blog pozwalający na bieżące komentowanie treści wykładu.

Wydaje się, że w przypadku kształcenia uniwersyteckiego niską skuteczność dydaktyczną ma większość metod dydaktycznego programowania, w tym również wszechobecny wykład. W tym przypadku powodem jest zbyt duża atomizacja wiedzy, mała spójność przyswajanego materiału oraz zbyt duża przewidywalność przebiegu uczenia się. Mimo to, wielu nauczycieli chętnie korzysta z narzędzi internetowych, które dają im pozorną kontrolę nad procesem kształcenia. A przecież można inaczej...

Z dotychczasowej praktyki wynika, że największą siłą oddziaływania w internecie mają te metody dydaktyczne, które aktywizują i prowokują współpracę między uczestnikami zajęć, a więc – wszelkie rodzaje dyskusji, gry dydaktyczne, takie jak analiza przypadku, symulacja, eksperyment oraz samodzielnie prowadzone przez studentów badania.

Są to jednak metody, które wymagają znacznego zaangażowania również ze strony nauczyciela. Nie tylko czasowego, ale również psychicznego – domagają się bowiem większej otwartości na poglądy, przyzwyczajenia i możliwości intelektualne innych, przyzwolenia na krytykę, a wreszcie – konieczności przełamania rutyny i trudniejszej niż dotąd kontroli procesu dydaktycznego jako całości. Mimo to warto – w końcu się *jest czymś więcej niż publiczną biblioteką na biurku*⁸.

Bibliografia

F. Bereźnicki, *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Impuls, Kraków 2007.

P. Bołtuć, *Przemiana paradygmatu w szkolnictwie wyższym i ekspansja e-learningu z perspektywy amerykańskiej*, [w:] M. Dąbrowski i M. Zajac (red.), *E-edukacja.net*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2007, s. 37–46, www.e-edukacja.net/trzecia/_referaty/35_e-edukacja.pdf.

J. Bralczyk, *Wirtualna polszczyzna*, <http://www.mojageneracja.pl/8899/blog/132815941146c9548fdcecf>.

M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa 2007.

A. Chrząszcz, J. Marković, *E-portfolio jako narzędzie budowania tożsamości cyfrowej*, [w:] Materiały z Konferencji *Uniwersytet Wirtualny'2008* (w druku).

M. Dąbrowski, *e-Learning 2.0. – przegląd technologii i praktycznych wdrożeń*, „e-mentor”2008, nr 1(23), http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=23&id=510.

R. R. Gajewski, *Otwarte Zasoby Edukacyjne – kto się boi e-?*, „e-mentor”2008, nr 3(25), http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=25&id=554.

J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, PWN, Warszawa 2007.

J. Hendzel, *Uczymy się blogując?*, „e-mentor” 2007, nr 4(21), http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=21&id=455.

Psychologia Internetu, <http://psychologiainternetu.fora.pl>.

A.K. Stanisławska, *Indywidualizacja nauczania w kształceniu on-line. Doświadczenia Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego w organizacji i prowadzeniu kursów zdalnych*, [w:] B. Kędzińska i J. Migdałek (red.), *Informatyczne przygotowanie nauczycieli: Internet w procesie kształcenia*, Rabid, Kraków 2004.

⁸ P. Wallach, *Psychologia Internetu*, Rebis, Poznań 2004, s. 320.

A.K. Stanisławska, *Studium przypadku jako metoda kształcenia on-line. Doświadczenia Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego*, [w:] Materiały Konferencji *E-learning: analiza rozwiązań i wdrożeń* [CD-ROM], Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Poznań 2005.

A.K. Stanisławska-Mischke, *Szkolenia „e-Learning”:* (dla)czego uczyć nauczycieli akademickich?, [w:] Materiały z Konferencji *Uniwersytet Wirtualny'2008* (w druku).

A.K. Stanisławska-Mischke, *Żółte światło dla e-kursów. Trzy refleksje na temat motywacji, satysfakcji nauczyciela oraz efektywności dydaktycznej*, [w:] *Rola i miejsce e-learningu we współczesnej edukacji. Materiały z konferencji*, Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie, Krosno 2008.

M. Tanaś (red.), *Kultura i język mediów*, Impuls, Kraków 2007.

P. Wallach, *Psychologia Internetu*, Rebis, Poznań 2004.

A. Wierzbicka, *Komunikacja i etykieta językowa na zajęciach online*, [w:] M. Dąbrowski i M. Zając (red.), *E-edukacja dla rozwoju społeczeństwa*, FPiAKE, Warszawa 2008, http://www.e-edukacja.net/czwarta/_referaty/sesja_IIB/12_e-edukacja.pdf.

M. Wilkin, *Specyfika komunikowania w nauczaniu przez Internet. Wybrane problemy*, [w:] *Rola i miejsce e-learningu we współczesnej edukacji. Materiały z konferencji*, Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie, Krosno 2008.

A. Wodecki, *Second Life uniwersytetu*, [w:] M. Dąbrowski i M. Zając (red.), *E-edukacja dla rozwoju społeczeństwa*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2008, http://www.e-edukacja.net/czwarta/_referaty/sesja_I/03_e-edukacja.pdf.

Abstract

In many cases, the disappointment with e-learning originates in the necessity of changing the didactic paradigm and routine at the university. Unfortunately it is quite difficult to predict it at the very beginning and the routine seems to serve so well.... In the article the author describes some of the problems a lecturer must solve if he/she wants to achieve didactic success.

Nota o autorce

Autorka jest członkiem zespołu Centrum e-Learningu Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Przygodę z e-nauczaniem rozpoczęła 8 lat temu w Polskim Uniwersytecie Wirtualnym (w grupie pracującej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). Po przeprowadzce do Krakowa pracowała w Centrum Zdalnego Nauczania Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współtworzyła Ośrodek Nowych Technologii Edukacyjnych w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy (2005–2008). Jest członkiem-założycielem Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego. Uczestniczy w pracach Seminarium Praktyków e-Edukacji. Jest członkiem redakcji *Jagiellońskiego Kompendium e-Edukacji* oraz autorką lub współautorką kilkadziesiąt artykułów i opracowań związanych z metodyką i organizacją nauczania przez internet w uczelni wyższej.